

Drodzy słuchacze! Audycja „wczoraj, dziś i na wieki” zaprasza serdecznie do wysłuchania następnej nauki Pana Jezusa. - Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek, podzielą się z wami rozważaniem na temat „Nieużytecznego sługi”. Ten temat poruszany jest w kilku miejscach w Piśmie Św., tak w Starym jak i w Nowym Testamencie. Musiał to być ważny temat, skoro Ew. Łukasz w 17: 10 zanotował wypowiedź Jezusa, radzącego swoim uczniom: „*Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: Sługami **nieużytecznymi** jesteśmy, bo co winniśmy byli uczynić, uczyniliśmy*”. Zastanawiając się nad tą wypowiedzią Chrystusa, w umysłach naszych powstaje pytanie: „Czy również my zaliczamy się do tych **nieużytecznych** sług?” - Wielu z nas, usilnie stara się, aby wykonywać Boże polecenia zgodnie ze wskazówką Ojca Niebieskiego i upodabniać się do naszego Zbawiciela. Równocześnie zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy tylko ludźmi niedoskonałymi, zrodzonymi z niedoskonałych przodków. Czy jednak pokornie robimy to, co powinniśmy czynić dla Ewangelii w naszym życiu? Każdego dnia rozmawiamy z Ojcem Niebieskim przez modlitwy i na ile nas stać, otwieramy nasze serca do bliźnich. Lecz to wszystko kwalifikuje nas do grupy **nieużytecznych** sług i tak powinno rozumieć każde pokorne dziecko Boże. Ap. Jakub w 3: 2, przypomina nam, że „*Dopuszczamy się **wszyscy** wielu uchybień; jeśli kto w mowie nie uchybia, ten jest mężem doskonałym*”. Takiego kogoś jednak prócz Jezusa Chrystusa nikt z nas nigdy nie znał i nie słyszał o takim, wobec tego, jaka jest nasza użyteczność?

Już przed wieloma wiekami, Psalmista wspominał: (14: 4) „*Aleć wszyscy odstąpili, jednako się **nieużytecznymi** stali; Pożerają lud mój tak, jak się je chleb, ale Pana nie wzywają*”. Nawet Ap. Paweł pisząc do braci w Rzymie również zaznacza nieprzydatność tych, którzy już byli zapoznani z Ewangelią i kroczyli drogę za Jezusem, mówiąc; „*nie masz, kto by szukał Boga; wszyscy zboczyli, razem stali się **nieużytecznymi**, nie masz, kto by czynił dobrze*” Rzym 3: 12. A jednak, mimo tego odstępstwa i tej niedoskonałości w usługach Boskim regułom, Stworzyciel wszechświata przez cały wiek Ewangelii pomiędzy tymi nieużytkami, poszukuje klejnotów, które będą koroną w ręce Boga. (Izajasz 62:3). Widzimy tutaj charakter naszego Stworzyciela, Jego przebaczące miłosierdzie, oraz mądrość i sprawiedliwość. Nasz Bóg daje nam przykład, jak powinniśmy postępować z naszymi współbraćmi mimo tego, że widzimy u nich dużo braków. Zdajemy sobie z pewnością sprawę, że nasze braki i uchybienia też nie jesteśmy w stanie sami kontrolować tak jak byśmy chcieli. Dlatego łaska naszego Boga, Który odkupił nas przez przelaną krew Chrystusa Jezusa, a skuteczną przez wiarę, usprawiedliwia nas, dla okazania sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, aby On sam był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym każdego, który wierzy w „okup” Jezusa. Rzym 3:24-26. - Ze Słowa Bożego otrzymaliśmy pełnię wiedzy o zasadach i postępowaniu naszego Wodza, pod którego sztandar zaciągnęliśmy się.

Jesteśmy wdzięczni naszemu Zbawicielowi, że Jego obecność stale nam towarzyszy i oby tak było aż do zakończenia naszego biegu za Jezusem. W uszach naszych słysząc Jego zapewnienie – nie bójcie się, (Maleńka Trzódka), bo waszemu Ojcu upodobało się dać wam Królestwo! Ufajcie, Ja zwyciężyłem świat. Ew. Jan 16:33. Obowiązkiem tych, którzy miłują Boga ponad wszystko, jest zawsze stać po stronie prawdy, wiedząc, że Ten, Który jest po naszej stronie, większy jest od wszystkich działających przeciwko nam. Jeśli chcemy być

użyteczni w służbie Chrystusowej, to powinniśmy wierzyć i pamiętać, że nasz Bóg doda nam odwagi i wybawi nas od wszystkich naszych wrogów, tak widzialnych jak również niewidzialnych. – Z obserwacji wiemy, że każdy człowiek urodził się z jakimiś zdolnościami. Przypowieść naszego Pana o talentach, zapisana w Ew. Mat. 25: 14-30, ilustruje, w jaki sposób Chrześcijanie powinni okazywać swoją użyteczność. Ci, którzy posiadają mniej talentów, powinni się starać w swoim życiu przysporzyć przynajmniej jeszcze raz tyle, a ci, którzy mają ich więcej, powinni rozwijać w sobie takie zdolności, które będą mogły być użyteczne dla pożytku tym, których nie stać na podwojenie otrzymanych Bożych darów. Zauważmy jednak, że Jezus w tej przypowieści o talentach wspominał szczególnie o tym, który otrzymał tylko jeden talent.

On, miał tym jednym talentem urabiać i przynieść zysk temu, od którego ten talent pochodził, lecz tak się nie stało: Człowiek ten okazał się leniwym, gnuśnym i nieużytecznym. Ów człowiek z jednym talentem nie był wiernym swemu panu i nie miał ochoty ani starania, aby przysparzać mu korzyści. Po otrzymaniu tego jednego talentu, wykopał dół i zakopał talent pod ziemię, aby kiedy powróci ów dobrodziej, wykopać go i oddać owemu panu. Ten przykład był jedynie ilustracją rzeczywistych sytuacji człowieka leniwego, pokazując nam, jakimi nie powinniśmy być, gdyż każdy, kto raz zapoznał się z Ewangelią Chrystusa Pana, powinien czuć się odpowiedzialnym za pańską sprawę i okazywać właściwą wdzięczność Bogu, oraz chęć do jak najlepszego wykonywania poleconych mu zadań, zgodnie ze słowami Dziej. Ap. 8:5, Kiedy „Filip zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im Chrystusa”. Jezus zachęcał swych uczniów głoszących Ewangelię, mówiąc; „*darmoście wzięli, darmo dawajcie*” Mat. 10: 8. - Bóg, ma prawo oczekiwać od wszystkich, którzy nazywają się Jego dziećmi, aby byli użytecznymi tak w sprawach duchowych, jak również w życiu doczesnym. Jeżeli doszukałeś się u siebie chociażby tylko jednego talentu, nie zaprzeczaj go, lecz pielęgnuj i używaj w dziele naszego Stworzyciela, Który powołał cię, do życia z obietnicą świetlanej przyszłości.

Nasz Zbawiciel wskazując naszą **nieużyteczność** zapytuje; „kto zaś z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie do niego, gdy powróci z pola: Chodź zaraz i zasiądź do stołu? Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż się najem i napiję, a potem i ty będziesz jadł i pił? - Czy dziękuje słudze, że uczynił to, co mu polecono? Ew. Łuk. 17:7-9. - Jezus uczy swoich uczniów lekcji pokory, skromności i uniżenia, wskazując im życiowy przykład panujący w ówczesnych warunkach izraelskich. Wszystkie przykłady Pana Jezusa miały za zadanie przysposobić charakter „ludu pańskiego”, naśladowącego we wszystkim swego Mistrza. Zgodnie z zasadą Pisma Św., prawdziwi uczniowie Chrystusowi, powinni być najbardziej ogładzeni, uprzejmi, dystygowani i najbardziej życzliwi ze wszystkich ludzi na świecie. To powinno przejawiać się nie tylko pod względem zewnętrznych form i powierzchownej grzeczności, powszechnej wśród ludzi, lecz szlachetności i uprzejmości pochodzącej z serca i ducha miłości oraz sprawiedliwości, którą odznacza się sam Stworzyciel wszechświata. Dlatego wszyscy posiadacze ducha Pańskiego zawsze będą świadczyć dobro, czy to przyjacielowi czy też wrogowi, stosownie do sposobności. Postępując według tej zasady, serca ich coraz bardziej będą zbliżone w podobieństwie do Ojca Niebieskiego.

Kiedy patrzymy w ten sposób na nauczanie naszego Mistrza, widzimy, że naszym jedynym zabezpieczeniem, jako dzieci Bożych i współdziedziców Chrystusowych jest działalność w

służbie Prawdy. Chociaż niewielka garstka Chrześcijan podejmuje się wykonywania takiego zadania, lecz to właśnie ta mała grupka zaliczać się będzie do Pańskich klejnotów. Czy warto podejmować się pracy na niwie Pańskiej? To już każdy sam musi osądzić i podjąć właściwą dla siebie decyzję, która opłaci się tylko tym jednostkom, które ponad wszystko ukochały Boga, Chrystusa i świętą Prawdę. Ktokolwiek jednak obierze drogę za Chrystusem Panem i gorliwie będzie nią podążał, to niech pamięta, że chociaż droga ta jest wąska, śliska i wyboista, to jednak na drodze tej spotka podobne sobie jednostki, których nikt nie zmuszał wkraczać na nią. Zrozumienie Bożego planu zbawienia pociąga ich wytrwale do przodu z radością w tym błogosławionym Bożym dziele. - Ap. Paweł w liście do Heb. w 11-rodz., wspomina o bohaterach wiary, żyjących dawno przed narodzeniem się naszego Zbawiciela. Oni też wstępowali na podobną drogę prowadzącą do Boga, będąc przekonani, że Ten, Który ich uczynił, będzie sprawiedliwie oceniał ich życiowe postępowanie. Ci wspomniani przez apostoła ludzie, wykonywali swoje dzieło, jako **nieużyteczni** słudzy, wierząc, że na niebie jest żywy i sprawiedliwy Stwórca wszechświata, Który każdemu uczciwie wynagrodzi za ich pracę.

Uczeń Pański nie może w swej gorliwości ustawać, zwalniać, czy próżnować, bo takie postępowanie wiąże się z lenistwem, które Ap. Paweł potępia, mówiąc: „*W pracy nie leniwi, duchem pałający, Panu służący*” Rzym. 12:11. BG. Salomon, posuwa się jeszcze dalej, mówiąc: „*Idź do mrówki, leniwcze! obacz drogi jej, a nabądź mądrości*” Ks. Przyp. 6:6, BG. Jako gorliwi naśladowcy Jezusa Pana, zawsze powinniśmy dążyć, aby nasza użyteczność podobała się wszystkim, którzy na nas patrzą, abyśmy dla naszego otoczenia mogli uchodzić za przykład do naśladowania. Takie przykładowe osoby najczęściej można znaleźć na kartach Pisma Św., a jednak tak rzadko słyszymy o nich w telewizji lub przez radio. O każdym morderstwie, kradzieży, nadużyciu czy niemoralnych postępach ludzi, słyszy się każdego dnia, a przecież ciągle żyją między nami wielcy i mali Samarytanie, o których najczęściej się milczy, bo w dzisiejszym świecie wyczyny tych ludzi nie są ciekawe. Stare pokolenie pamięta historię o „synu marnotrawnym”, o „miłosiernym Samarytanie”, czy o „cudach Jezusa”, ale wśród młodszych pokoleń, coraz mniej ludzi zwraca na te historie uwagę.

Bądźmy jednak dobrej myśli i wiermy, że nasz żywy Bóg wraz ze swym Jednorodzonym Synem, doprowadzą wszystkich chętnych, pokornych, skromnych i pracowitych uczniów Jezusa, do czystych wód strumienia Bożej Prawdy, z której wszyscy ludzie będą czerpać napój i pokarm w przyszłości. Kaznodzieja Sal. 1:3, zapytuje: „*Jaki pożytek ma człowiek z całego swojego trudu, który znosi pod słońcem?*”. Mądry Salomon miał na uwadze trudy życia doczesnego, natomiast, Jezus Chrystus wspominając o sprawach niebieskich, z którymi ziemskie sprawy nie mogą się równać, zaleca, aby „*nie gromadzić sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój - tam będzie i serce twoje*”. Mat., 6: 19. Dlatego nie dziwny się, że Ojciec Niebieski szuka takich, którzy by Go chwalili w *duchu i w prawdzie*. I tym przesłaniem kończymy dzisiejszy program, zapraszając do słuchania następnej audycji w czwartą Sobotę Lipca o tej samej porze. Dobranoc.